

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia.
— Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Kró-
lestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. sierpnia. Na utrzymanie nauczyciela mającej się założyć szkoły trywialnej w Mieczyszczuwie obwodu Brzeżańskiego zapewniła gmina Mieczyszców sumę 112 złr. m. k. w gotówce i 7 korcy 6 garcy rozmaitego zboża rocznie, a oprócz tego przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania domu szkolnego, wybudowanego za przyczynieniem się właściciela dóbr p. Ksawerego *Czerwińskiego*, który także przyrzekł dostarczać drzewa na opał szkoły z własnych lasów — następnie sprawianie sprzętów szkolnych.

Krajowa władza szkolna podaje z przyjemnością tę dążność do popierania nauk ludu z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lacko. Dnia 29. lipca odbyła się w Lacku obwodzie Sano-ckim uroczystość wielkiej wagi dla salin galicyjskich. W tym dniu bowiem położył Jego Excelencya pan Namiestnik hrabia *Gołuchowski* z zwykłą przy takich sposobnościach ceremonią kamień węgielny do nowej zupy tamtejszej, której Jego Excelencya pan minister kultury krajowej i górnictwa nadać raczył zaszczytne imię *Saliny hr. Gołuchowskiego*. Radośne uniesienie i uczucia wdzięczności, któremi przejęci byli urzędnicy salinowi równie jak i mieszkańcy Lacka, ceniąc zaszczyt jaki się im przy tej sposobności dostał w udziale, znały godny wyraz w świetnych przygotowaniach do uroczystego przyjęcia Jego Excelencyi pana Namiestnika podczas Jego przybycia z Przemyśla. Na gościńcu od granicy domeny państwa Dobromila, w którego terytorjum leży koktura Lacko, aż do koktury samej wystawiono trzy wspaniałe bramy honorowe. U pierwszej na granicy państwa kameralnego przyjmowali Jego Excelencyę pana Namiestnika p. Starosta obwodowy i radca gubernialny *Uherek*, c. k. komisarz obwodowy p. *Pajaczkowski*, administrator państwa kameralnego p. *Wolfram*, i nadleśniczy okręgu kameralnego p. *Flechner*; u drugiej bramy honorowej na wjeździe do Dobromila witali Jego Excelencyę tamtejszy burmistrz, cechy z chorągwiami i licznie zebrana ludność miejska, a przy trzeciej bramie honorowej powitał Jego Excelencyę c. k. radca górniczy p. *Rudolff* na czele obecnych urzędników górniczych w zupełnym uniformie, krótką przemową, a uniformowany korpus hutników, którego banda odegrała hymn ludu, witał Jego Excelencyę śród wystrzałów z moździerzy okrzykiem górniczym: „*Glück auf!*“ Wójci i gospodarze wiejscy z sąsiednich kolonii niemieckich mieli zaszczyt konwojować w strojach świątecznych Jego Excelencyę Pana Namiestnika konno od granicy kameralnego terytorjum aż na plac koktury.

Gościńcem umajonym krzewami, wieńcami z liścia i festonami udał się Jego Excelencya do salinowego budynku urzędowego, gdzie łaskawie przyjął raczył uszanowanie licznie zebranych posiadaczy ziemskich z okolicy i urzędników miejscowych, poczem się udał do pięknego pawilonu wystawionego na placu budowy, gdzie Go z głębokim uszanowaniem przyjmował JW. ks. *Hoppe*, infułowany proboszcz katedralny na czele licznie asystującego duchowieństwa. Po odprawionem nabożeństwie miał przewielebny ksiądz Infułat do przytomnych pełną ducha Bożego przemowę zastosowaną do powodów i celu uroczystości, poczem nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego, odczytanie i podpisanie dokumentu, a nakoniec samo założenie kamienia węgielnego, śród nieustających wystrzałów z moździerzy, salw karabinowych, okrzyków górniczych „*Glück auf!*“ i nieskończonych okrzyków radości niezliczonych tłumów ludu zebranego z dala i zbliska na tę uroczystość.

Po skończonej ceremonii założenia kamienia węgielnego zebrali się goście zaproszeni do tego uroczystego aktu na śniadanie *a la fourchette*, przy którym Jego Excelencya Pan Namiestnik śród odgłosu muzyki korpusu hutników wniósł toast na najwyższą pomyślność Jego Cesarzkiej Mości, toast, przyjęty przez wszystkich obecnych z największym entuzjazmem.

Tak zakończyła się uroczystość, która w sercach wszystkich przytomnych zostawiła pamięć niewygasłą.

Lwów, 21. sierpnia. Ośmnasta lista składek na Zakład naukowy gospodarski, po dzień 21. sierpnia 1852 r. przez c. k. urząd obwodowy Czortkowski zebranych.

Na gospodarstwo wzorowe: Z kolekty pana Wiktora Horodyskiego właściciela Babiniec: PP. Kasper Mikołajewicz z Filipkowiec i Kazimierz Stroński z Mychałkowa, po 25 złr.; Wiktor Horodyski z Babiniec, Wenaat Jełowicki z Chudyjowiec i Julian Skopczyński z Filipkowiec, po 5 złr.; Honorat Jastrzębski z Filipkowiec 3 złr. i Chaim Leyb z Babiniec 1 złr.

Suma ośmnastej listy	69 złr. — kr.
Dodawszy sumę siedmiastu poprzednich list	14,888 złr. 53 ² / ₄ kr.
Jest ogółem	14,957 złr. 53 ² / ₄ kr.
Z tego wypada na fundusz szkoły	2,167 złr. 52 ² / ₄ kr.
a na fundusz gospodarstwa wzorowego	12,790 złr. 1 kr.

Ogół funduszy jak wyżej 14,957 złr. 53²/₄ kr.
Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Obchód uroczystości Urodzin Najjaśniejszego Pana w Wiedniu.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Dzień urodzin Jego Cesarzkiej Mości obchodzono dziś z zwykłą uroczystością. Wystrzały z moździerzy oznajmiły już rano ludności ważność dnia dzisiejszego. Około południa odprawiło się w kościele św. Stefana solenne nabożeństwo, na którym obecni byli przełożeni tutejszych władz wojskowych i cywilnych i liczna publiczność z wszelkich klas społeczeństwa. Jego Cesarzka Mość skończył dziś dwudziesty drugi rok Swego życia.

(L. k. a.)

(Posłuchanie burmistrza miasta Wiednia u Jego c. k. Apost. Mości.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Pan burmistrz dr. *Seiller* miał zaszczyt być przyjętym onegdaj rano od Jego c. k. Apostolskiej Mości przed samym Jego odjazdem w osobnej audyencji. Pan burmistrz wynurzył z uszanowaniem w imieniu miasta Wiednia pedziękowanie za łaskę, z jaką Cesarz Jego Mość raczył przyjąć uroczyste powitanie rezydencji i polecił ją także nadal cesarskiej łasce.

Cesarz Jego Mość wyraził potem w bardzo przyjaźnych słowach swoją radość z przygotowanego dla Niego uroczystego przyjęcia i z sprostżonego przy tej sposobności lojalnego sposobu myślenia publiczności, i oraz nadmieniał w słowach pełnych względu o pomyślnem wrażeniu, jakie na Nim zrobiło architektoniczne przyozdobienie miejsca przyjęcia.

(W. Z.)

(Mianowanie.)

Wiedeń, 18. sierpnia. C. k. minister wyznań religijnych i oświecenia mianował dotychczasowego suplenta przy gymnazyum w Tarnowie, *Aleksandra Koźmińskiego*, rzeczywistym gymnazyalnym nauczycielem przy tem samym gymnazyum.

(W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Medal, który rada gminy postanowiła wydać na pamiątkę uroczystości powrotu J. M. Cesarza, jest już wryty na stali, i tego jeszcze tygodnia będzie odbity.

— Depesze z Wiednia do Konstantynopola i odwrotnie w sprawach bośnijskich, nabierają coraz większej wagi. Rząd cesarski nie poprzestaje już na samem przyrzeczeniu w. Porty uskutecznienia śledztwa i zarządzenia tym niedogodnościom, i żąda gwarancji zapewniających chrześcijańskiej ludności na przyszłość dostateczną ochronę przeciw wszelkiej dowolności i prześladowaniom.

— Jak wiadomo zawarto ze strony c. k. rządu austriackiego przed rokiem 1848 z kilkoma mocarstwami rozmaite traktaty, w których co do Węgier i Siedmiogrodu poczyniono pewne wyjątki, zwłaszcza że te kraje koronne dla swych właściwych wówczas organizacyi nie mogły być wspomnionemi traktatami objęte. Teraz jak słyhać, rozpoczęto negocyacje, według których traktaty te rozciągać się mają bez żadnego wyjątku również do Węgier i do Siedmiogrodu.

— Słyhać, że także i ze strony w. ministerjum handlu przedłożono J. M. Cesarzowi kilka projektów do najw. sankcyi, a pomiędzy temi mianowicie ustawę o przywilejach, o własności wzorów i patent dotyczący się domokrajstwa.

— Dnia 15. sierpnia obchodziło miasto Berno uroczystość oswobodzenia od oblężenia szwedzkiego podczas 30letniej wojny. Stała więc w paradzie uniformowana milicya miejska przed kościołem św. Jakóba, gdzie się odbyła suma solenna przy salwach z ręcznej broni. Na uroczystość tę zebrała się znaczna liczba mieszkańców,

— 19. sierpnia. O podróży J. M. Cesarza z Wiednia do Ischl donoszą, że Monarchę przyjmują wszędzie z największą wroczystością urzędnicy okręgowi i deputacye gmin. Wiadomość o podróży Monarchy rozeszła się jak najspieszniej, a licznie zebrana ludność okoliczna witała Cesarza z największą radością i uniesieniem. W niektórych miejscach ustawili się włościanie od jednej wsi do drugiej szpalerem, a nocną porą oświetlili całe gościnnie pochodniami.

— Według doniesień z Węgier spodziewają się nowego ułaskawienia wcielonych do c. k. armii honwedów, a według tego mają ich po części całkiem od służby wojskowej uwolnić, a częścią puścić z doczasowym urlopem.

— Z rozkazu rządowego przedłożony być ma wykaz wszystkich sił wodnych w Monarchyi jeszcze nie użytych, a to dla otrzymania zupełnego ich przeglądu. (Lloyd)

(Kurs wiedeński z 21. sierpnia 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 97; 4 1/2% 87 1/2; 4% —. 4% z r. 1850. 91 3/4; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 138 3/4. Wiedeński bank. — Akcje bankowe 1360. Akcje kolei pół. 2250. Głognickiej kolei żelaznej 805. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 746. Lloyd —.

Portugalia.

(Układy między Francją i Portugalią. — Książę Montpensier z małżonką w Lizbonie. — Rozporządzenia. — Manifest exdeputowanych.)

Lizbona, 8. sierpnia. Zdaje się, że owocem długich z wielką skrytością toczonych układów między Francją i Portugalią, będzie traktat handlowy; chociaż inni zapewnijają, że wymiana not i depeszy tyczy się zasadniczych kwestyi innego rodzaju (konstytucyj). Pewna jest, że odpływający dziś statek pocztowy wiezie dla prezydenta Bonaparte wielki krzyż orderu wiezy i miecza, a portugalski poseł w Paryżu, Visconde Garrete, ma natomiast otrzymać wielki krzyż legii honorowej.

— Książę i księżna Montpensier zawinęli na pokładzie hiszpańskiego wojennego paropływu „Isabel II.“ i przy wylądowaniu w Belem byli przez króla przyjęci. Księżna była bardzo słaba. Księżniczka Amelia, która jest bardzo cierpiąca, uda się wkrótce do Madeira dla świeżego powietrza. Księcia Montpensier widać czasami z królem jadącego w pojeździe albo konno po mieście.

— Zdaje się, że nim zwolanie kortezów nastąpi, użyje rząd tego czasu na wydanie koniecznych rozporządzeń. Nowa ustawa o wyborach układa się, ale podobno nie będzie przed miesiącem skończona. Zapewno więc dyktatura rządu przez niejaki czas potrwa. Kwestya o winie z Oporto będzie, jak słychać, wkrótce załatwiona, chociaż nie ku zaspokojeniu życzeń mieszkańców prowincyi Duro. Cło od herbaty jest zredukowane prawie o 16 pct. wartości, to jest z 360 na 160 rejsów od funta. Oprócz tego ma być zamiarem rządu znieść monopol mydła. Ten arcyważny artykuł kosztuje jeszcze teraz 1 sh. funt. Bil interesujący krajowych i zagranicznych wierzycieli państwa, to jest bil kapitalizacyi, pozostawiono do decyzji kortezów. Dziennik *Diario de Governo* nadmienia: W krótkim przeciągu od czasu rozwiązania izb wydał rząd mnóstwo bardzo pozytywnych ustaw, które pewnie nie byłyby przyszły do skutku, gdyby je był zdał na obrady parów i deputowanych.

— Dziennik *Revolucias de Setembro* ogłosił pewien rodzaj manifestu przeciw rozwiązaniu izby, który przez kilkudziesięciu exdeputowanych jest podpisany.

— W Lizbonie i Gibraltarze było tego roku prawie północno-chłodne lato. (P. Z.)

Hiszpania.

(Dekreta królewskie. — Stan zdrowia księżniczki Asturyi)

Madryt, 8. sierpnia. „*Gazeta de Madrid*“ zawiera kontrasygnowane przez prezydenta rady ministeryalnej pana Bravo Murillo królewskie dekreta, według których J. M. królowa przyjęła podaną przez ministra spraw zagranicznych pana Miraflores prozbę o dymisyę dla poratowania zdrowia, i w miejsce jego mianowała terazniejszego ministra spraw wewnętrznych pana Manuela Beltran de Lis. Następcą tego ostatniego jest terazniejszy gubernator prowincyi Madrytu pan Ordognez y Viana. Dekreta są z St. Ildfonso z dnia 7. sierpnia datowane.

— Według wiadomości z la Grania zdrowie księżniczki Asturyi jest w najlepszym stanie. Jej Mość Królowa bawi ciągle przy dziecieniu i pielęgnuje je z macierzyńską starannością. Przed kilką dniami komisarze Kastylii zegnając Królowę prosili o pozwolenie ucałowania ręki księżniczki, a dziecina trzymała spokojnie przez niejaki czas rączki z wielkiem ukontentowaniem królewskiej matki.

Paropływ *Isabella II.* mający na pokładzie Infanta, zawiął dnia 30. lipca szczęśliwie do Lizbony. Infanci muszą już być w Kadyxie, z kądem prosto do Sewilli odjadą. (Wien. Ztg.)

Anglia.

Dziennik „*Daily-News*“ rozwodzi się w złowrogich przepowiedniach nad najbliższą przyszłością terazniejszego gabinetu angielskiego. Powiada między innymi, że partya protekcyjistów widzi się zawiedziona w swoich oczekiwaniach, ale nieomieszka żądać nagrody dla siebie, a gabinet nagłony tym sposobem nie zdoła się w końcu utrzymać.

Bezstronni krytycy są przeciwnego zdania. Właśnie dlatego, że lord Derby uznaje za rzecz stosowną ulegać rzeczywistym stosunkom, przeto przyszłość jego rządu zdaje się być więcej zabezpieczo-

na, aniżeli gdyby przeciwną drogę był obrał. Wszakże sam oświadczył otwarcie, że w kwestyi cła zbożowego i wolnego handlu gabinet nie przedsięwzięnie żadnego przesadzającego kroku, lecz pójdzie za wyrzeczoną wolą narodu. Widzimy dzienniki opozycyjne usiłujące codziennie za pomocą kombinacyi liczbowych przeprowadzić dowód, że większość przyszłego parlamentu będzie za wolnym handlem. Jeżeli więc gabinet odstąpi od protekcyjizmu w ścisłym tego słowa znaczeniu, natydy wywiąże się przeto ze słowa danego narodowi, a gwałtowne naleganie pojedynczych koteryi i interesów prywatnych niewyrze żadnego wpływu. Miałoby gabinet mimo takiej otwartości i lojalności swego postępowania nie znaleźć wsparcia w izbie niższej? W takim razie musielibyśmy zwątpić o praktycznym duchu i o bystrym i trafnym pojmowaniu angielskich reprezentantów, mianowicie w wewnętrznych kwestiach krajowych. Byłoby to bowiem praktycznym obalić gabinet Whigów, aby go znowu w daleko niepomysłniejszych stosunkach po krótkiej pauzie znowu stawiać na nogi? Na każdy sposób dotknąłby ten wyrzut męnerów partyi, którzy jak w dawniejszym tak i w nowym parlamencie przewodzą.

Zresztą dotrzyma gabinet Derby bez wątpienia także swoje dalsze przyrzeczenia i wniesie pozytywne projekta ku ulżeniu losu właścicieli ziemskich nieuwielczając zasadzie wolnego handlu, tak, że obydwie strony będą zaspokojone.

Jeżeliby nakoniec lord Derby na czele najsilniejszej partyi w izbie nie mógł rządzić Anglią, któż tedy ma rządzić? Może przywódzcy jakiejś słabszej frakcyi parlamentu? Będzie wtedy większość pewniejszą a tok rządu stalszym? (L. k. a.)

(Wychodźcy francuscy na wyspę Jersey. — Wiadomości z Przylądka.)

Londyn, 13. sierpnia. Według doniesień dziennika „*Sun*“ wzniesia znaczna liczba wychodźców francuskich na wyspie Jersey obawę rządu francuskiego.

Nadeszłe wiadomości z Przylądka, pisze „*Constitutionnel*“, wywarły wpływ niekorzystny na kurs giełdy Londyńskiej, co zresztą nie dziwnego, zwążywszy niepomyślne doniesienia dzienników wychodzących z Przylądka. Wojna z Kaframi wre z całą gwałtownością; Kafrowie trzymają się ciągle tej taktyki, z której potąd tyło już odnieśli korzyści; unikają wszelkiego boju z wojskiem regularnym a natomiast ciągłymi napadami swemi niepokoją oderwane oddziały; rozpędzają podjazdy, chwytają strażę i pikiety, podzieleni na mniejsze hufce otaczają kolumny wojska angielskiego z zaplecza, pustoszą krainę, niszczą ją ogniem i mieczem, i uprowadzają z sobą trzody.

„Musielibyśmy poświęcić na to kilka kolumn“ — pisze pewien dziennik wychodzący na Przylądku, „chcąc wyliczać szczegóły wszystkich napadów, mordów, utarezek i codziennych walk, w których tyle ginie kolonistów i żołnierzy. Upadek wszystkiego i niebezpieczeństwo ciągle panuje teraz w kraju rozciągającym się na sto mil (angielskich) w szerz, a stopięćdziesiąt w zdluż.“

Wojna ta exterminacyjna, którą toczy niezmiernie nieprzyjacieli z kolonistami angielskimi, nabawiła kolonię trwogą powszechną. Jeszcze tylko w miejscach opatrzonych załogą wojskową można znaleźć bezpieczniejsze schronienie; nieco dalej, a co krok można się spotkać z nieprzyjacielem. Jakoż nawet w głębi kolonii przytrzymał już nie raz pocztę; jedną ze stacyi wojskowych zdobyli Hotentoci szturmem i wytepiłi załogę. Podobnego losu doznała eskorta konwojująca wozy z amunicją i innymi potrzebami wojennymi, przyczem dostało się w ręce Kafrów 30.000 ładunków i zapas broni ręcznej.

Anglicy odwzajemniają te klęski nieraz po uporczywym utarekach zburzeniem obozu Hotentotów, którzy jednak wkrótce inny na tem samym miejscu zakładają. Jenerał Cathcart musiał powtórnie wezwać pomocy kolonistów holenderskich. Niewiadomo jeszcze o skutku tej proklamacyi.

Komendant angielski użył jeszcze innego środka do pokonania nieprzyjaciela: milczeniem swoim przyznał niemożność Anglii ukończenia tej wojny. Jak wiadomo, osiadła po tamtej stronie rzeki Waal pewna liczba kolonistów holenderskiego pochodzenia, którzy nie chcieli dłużej zostawać pod zwierzchnictwem angielskiem. Mimo to, że władze angielskie chciały dawniej i ową krainę podciągnąć pod swoje zwierzchnictwo, przyznał jednak teraz jenerał Cathcart wyraźnie jej niepodległość, kolonistom zapewnił zupełną wolność własnej administracyi, przyrzekł nie stawiać żadnej trudności kolonistom mającym chęć przesiedlenia się tam z Przylądka, a nadto zobowiązał się nie zawierać żadnej umowy lub związku z krajowcami tamtejszymi, a to wszystko pod tym tylko warunkiem, aby koloniści wspomni ni nie trzymali niewolników i krajowcom nie sprzedawali anunicyi.

Jest-to więc zupełne zrzeczenie się wszystkich pretensyi, jakie Anglia rościła sobie ustawicznie do tych „Boers“, i od których teraz odstępuje pod warunkiem otrzymania ze strony holenderskich kolonistów pomocy przeciw Kafrom. Nie podpada to żadnej wątpliwości, że teraz bardzo wielu kolonistów holenderskiego pochodzenia opuści terytorium angielskie dla osiedlenia się nad brzegami Waal. Powstanie tam zapewne nowe państwo, i stanie się najmocniejszą zaporą przeciw napadom Kafrów. Jakkolwiek przykro będzie dumie angielskiej ponieść podobną ofiarę, przecież wyniknie ztąd ta istotna korzyść, że znaczna część tak rozległej granicy nie pozostanie bez obrony, której Anglicy według własnego nawet zeznania przynieść jej nie zdołają. (Abdb. W. Z.)

Francya.

(Ogłoszenia w „Monitorze.“ — Uroczystości dnia 15. września. — Misa jenerała Espinasse. — Śmierć jenerała Petit.)

Paryż, 15. sierpnia. „*Monitor*“ zaczyna dzisiaj urzędowo swe doniesienia następującem oświadczeniem: Festyn dnia 15. sier-

pnia podać sposobność do licznych aktów łaski (actes de clémence), które będą nowym dowodem wspaniałomyślności księcia prezydenta. Już minęły te czasy, w których przez wrzawę dzienników i opozycji politycznych wymuszone amnestye z wielką szkodą publicznego porządku były czynem słabości ze strony rządu, a tryumfem dla stronnictw. Dzisiaj nie może być mowa o powszechnej amnestyi. Rząd nie mógł bez narażenia publicznego bezpieczeństwa rozciągnąć tego rozporządzenia na pewnych ludzi, którzy tylko myślą o obaleniu towarzystwa, o które się starać jest pierwszą jego powinnością. Ale w zupełnej wolności swej inicjatywy i po ścisłym rozpoznaniu zału mógł dać przebaczenie nieszcześliwym, którzy od wicherzycieli zbałamuceni byli. A tak pogodził z sobą interesa ludzkości i publicznego spokoju. W tym duchu pozwolił książę prezydent na zupełną amnestyę albo zmianę kary dla więcej niż 1200 osób, osadzonych za zbrodnie polityczne lub inne przestępstwa.

Następnie ogłosił *Moniteur* dekret kontrasygnowany przez ministra finansów Bineau względem wypuszczenia na wolność wszystkich osób przyaresztowanych za niezaplacenie pieniężnej kary, za bezprawia wyrządzone w regulaminie lasów, polowania, rybołówstwa i gościnieców publicznych. Liczby innych ułaskawionych osób jeszcze nie zawiera.

Potem następuje mnóstwo nadanych orderów i promocyi, między urzędnikami cywilnego stanu i armii, wojskiem i duchowieństwem.

— Dzisiejszemu festynowi, w którym obchodzono i urodziny Napoleona i święto Wniebowzięcia Maryi Panny, nie sprzyjała pogoda. Niebo było okryte chmurami i tylko bardzo silny wiatr przeszkodził, że się rześisty deszcz nie puścił. Dzisiejsze uroczystości miały się składać według programu z solennej sumy wraz z *Te Deum* w kościele ś. Magdaleny, rewii nad gwardyą narodową, która przy tej sposobności swoje orły otrzyma, walki morskiej na Sekwanie wraz z sztucznymi ogniami, tudzież iluminacyą; i w samej rzeczy wykonano wszystkie uroczystości w tym porządku. Już o szóstej godzinie rano wystąpiła gwardya narodowa. Około siódmej godziny wyruszyły różne bataliony i udały się z przegrywającą muzyką do *Champs-Elysées*, kościoła ś. Magdaleny i *Place de la Concorde*, i stanęły tamże w szeregach. O dziewiątej godzinie udał się prezydent republiki do kościoła ś. Magdaleny. Towarzyszył mu świetny sztab jeneralny. Senat, izba deputowanych, rada stanu, tudzież inne korporacye państwa były reprezentowane przez deputacye na nabożeństwie w kościele ś. Magdaleny. Również był obecny arcybiskup Paryża. Po skończonej mszy świętej i odśpiewaniem *Te Deum* poświęcono chorągwie i rozdano chorągynom. O 10¹/₄ dosiadł prezydent republiki konia i przejeżdżał po przed szeregi gwardyi narodowej, która była rozstawiona od kościoła ś. Magdaleny aż do baryery *de l'Etoile*, przy końcu *Champs-Elysées*. Bardzo liczny i świetny sztab jeneralny otaczał prezydenta, obok niego jechał marszałek *Jérôme*. O godzinie dwunastej zaczęło się defilowanie gwardyi narodowej, które aż do 1¹/₂ trwało. — Na nabożeństwie w kościele Maryi Magdaleny znajdowało się około 100 starych żołnierzy z cesarstwa w wielkim uniformie. — Gonitwy marynarzy zaczęły się o drugiej godzinie; miało w nich udział około 200 czulen. O czwartej godzinie zaczęła się walka na Sekwanie. Wietrzny i stotny czas wyrządził wielką szkodę przygotowaniom do iluminacyi i sztucznych ogniów.

— Jenerał Espinasse, adjutant prezydenta republiki odjechał do Algieru reprezentować prezydenta przy poświęceniu statuy marszałka *Bugeaud*, które się dnia 14. odbyć miało. Zięć zmarłego marszałka jenerał Ferey i adjutant ministra wojny odjechali podobnie do Algieru.

— Przedwczoraj wieczór umarł jenerał Petit, podgubernator inwalidów.

(Exces robotników w Willer.)

Paryż, 13. sierpnia. Zastanowienie roboty przez 1300 robotników w przedziałach pana Izaak Koechlin w Willer (nad Renem), które na chwilę groźny przybrało charakter, skończyło się, jednak nie bez gwałtownego wdania się władzy publicznej w tę sprawę. Przyaresztowani byli przez robotników znowu uwolnieni, i aż po starciu się z zbrojną siłą można ich było znowu przyaresztować. Nareszcie powiodło się sprężystemu wystąpieniu władz okręgowych i oddziałowi 170 ludzi 55. pułku liniowego przytłumić rozruch. Burmistrz miasta Willer, iż nierozwagi należytą energii, został z swej posady złożony. Wytoczono indagacyę sądową, a robotnicy zaczynają już znowu się brać do roboty.

Belgia.

(Powrót J. M. Królowej Anglii do Londynu.)

Bruxela, 15. sierpnia. Królowa Wiktorya odplynęła dziś popołudniu do Anglii z powrotem; Król Leopold towarzyszył Jej aż do ujścia Skaldy i powrócił dziś wieczór znowu do zamku Lacken. Według dzienników Antweperskich była królowa Wiktorya na wystawie sztuk pięknych w Antwerpii, gdzie wyraziła swe podziwienie przypatrując się obrazom malarzy Keyser, Wapper, Achenbach i wielu innych.

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Piemontu.)

Ustawa o ślubach małżeńskich potąd jeszcze zajmuje w Piemontie powszechną uwagę. Wkrótce spodziewać się burzliwej w tej mierze sesyi w senacie. Hr. Girolamo *Cardenas* przesłał redakcyi „*Armonia*“ odezwę, w której wzywa wyraźnie ministeryum do są-

dowego ścigania jego osoby. *Cardenas* jest sekretarzem legacyi i król. szambelanem. Zarzuca wprost rządowi, że wydanym do intendentów rozkazem przeszkodzenia petycyom przeciw pomienionej ustawie, usiłuje ubocznemi drogami zjednać sobie publiczną opinię. — Jenerałowie francuzcy *Lannes* i *Forey*, obydwaj pouficy prezydenta francuskiej republiki, lustrują za wiedzą rządu sardyńskiego wszystkie oddziały wojskowe, i wazą ich siły. Minister wojny *Lamarmora* towarzyszy tym jenerałom w ich podróży inspekcyjnej. (L. k. a.)

(Przygotowania do tajnego konsystorza. — Fortyfikowanie zamku św. Anioła. — Uwolnienie p. Calandrelli.)

Rzym, 7. sierpnia. W watykanie czynią przygotowania do publicznego i tajnego konsystorza, w którym papież wielu prałatów na wyższe godności posunie. Do liczby wiadomych już kandydatów do purpury przybędzie teraz jeszcze apostolski nuncyusz w Madrycie Mons. Brunelli, były sekretarz propagandy. Od czasu swęj nuncyatury załatwił wiele nieporozumień między hiszpańskim rządem i stolicą apostolską względem uposażenia djecezyi biskupich z szczególniejszem zadowoleniem papieża. — Z podwojonemi siłami fortyfikują Francuzi zamek Anioła; od tygodnia wspiera codziennie kompania 36. pułku liniowego korpus inżynierów w robotach fortyfikacyjnych. — Na usilne wstawienie się pruskiego rządu do stolicy apostolskiej, wypuszczono byłego ministra wojny rzymskiej republiki, Calandrelli z więzienia w Ankonie z tym warunkiem, aby się odąd nigdy w państwie kościelnem niepokazywał. (G. P.)

(Depesze telegraficzne.)

Florecya, 16. sierpnia. Dekretem w. książęcym mianowano 18 nadzwyczajnych radców państwa.

Genua, 17. sierpnia. Dziennik *Italia e popolo* upewnia że temi dniami zawarto między Rzymem i Rosyą umowę handlową, tudzież alians zaczepny i odporny podpisany przez pp. *Antonelli* i *Buteniew*. (Wiadomość o zawartej umowie handlowej może być prawdziwa, lecz alians pomieniony należy bez wątpienia do bajek.) (L. k. a.)

Niemce.

(Sprawy sejmu związkowego.)

Frankfurt, 13. sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu związkowego odroczoneo zgromadzenie na dwa miesiące. Hr. Thun odjeżdża dzisiaj, a tymczasowo zastąpi go w prezydium p. Bismark. Rozpuszczenie więc floty nie doznałoby żadnej przeszkody, gdyby nadeszły wkrótce pomysły jakie względem nabycia okrętów oferty.

(Pr. Gaz.)

(Kwestya względem równouprawnienia izraelitów z chrześcijańskimi obywatelami w Frankfurcie.)

— Lipska Gazeta pisze: Sprawozdanie politycznego wydziału odnoszące się do nieporozumień względem konstytucyi wolnego miasta Frankfurtu zawiera jak słycać, dokładne wyjaśnienia całej tej sprawy i wykazuje, że poczynione w Frankfurcie po wypadkach marcowych zmiany konstytucyi sprzeciwiają się wręcz duchowi tej konstytucyi. Zachodzi bowiem wyraźne niepodobieństwo politycznego równouprawnienia izraelitów z chrześcijańskimi obywatelami w Frankfurcie, zwłaszcza że przypuszczenie izraelitów do władzy rządowej zmieniloby stosunki Frankfurtu jako państwa chrześcijańskiego, a przeto sprzeciwialoby się ustawom związkowym. Frankfurt — wyraża się dalej wspomniane sprawozdanie — i reszta trzech miast wolnych zajmują w tym względzie osobne stanowisko; w państwach monarchycznych związku niemieckiego strzeże charakteru chrześcijańskiego państwa chrześcijański naczelnik państwa nawet w takim razie, gdyby polityczne równouprawnienie chrześcijańskich i izraelickich obywateli istotnie tam nastąpiło; inny wszakże stosunek wypadłby w miastach wolnych, gdyby izraelitów przypuszczono do piastowania publicznych urzędów.

(Abt. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. sierpnia.)

Metal. austr. 5% 81⁷/₈; 4¹/₂ 73¹/₂. Akeye bank. 1381. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45. Wiedeńskie 100¹/₈. Losy z r. 1834 —; 1839 r. 118⁵/₈.

Prusy.

(Propozycya względem scentralizowania policyi.)

Berlin, 15. sierpnia. Przedłożone odnoszącym się instancjom propozycye względem większego zcentralizowania policyi są jak pisze *Magdeb. koresp.*, tej tendencji, aby pod głównym kierunkiem ministerstwa spraw wewnętrznych ustanowiono jeneralny dyrektoryat ogólnej policyi państwa, a naczelnictwo tego dyrektoryatu poruczono prezydentowi policyi w Berlinie. Do załatwienia spraw przydanoby wtenczas prezydentowi osobnego jeszcze dyrektora. (A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 18. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102⁷/₈ p. 4¹/₂% z r. 1850 104³/₈ 4¹/₂% z r. 1852 104⁵/₈. Obligacye długu państwa 94¹/₂. Akeye bank. 107 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96³/₄; Pol 500 l. 91; 300 l. 153 l. Frydrychsдоры 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 10¹/₂. Austr. banknoty 85¹/₂.

Królestwo Polskie.

(Cholera w Warszawie.)

Warszawa, 17. sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholere w Warszawie osób 499, wyzdrowiało 218, umarło 222; ogólna liczba pozostała chorych 1506.

— Data statystyczne podawane codziennie przez pisma warszawskie przekonują, że cholera nie zmniejsza się bynajmniej. — Wprawdzie liczba chorych jeden dzień nieco większa, inny znów

mniejsza, ale właśnie że to zmniejszenie nie postępuje regularnie i stopniowo, to znakiem, że nie nastąpiło dotąd przesilenie. Mnóstwo szpitali otwarte, zakłady dobroczynności rozwinęły czynność swoją w dziesięciuro, rząd i prywatni spieszą z ratunkiem, rozdawnictwa ciepłego jada i ciepłych a nie rozpalających napojów po wszystkich dzielnicach miasta, ale nie położono dotąd tamy chorobom. Teraz zakładają w okolicach szpitale, aby chorych ze wsi nie zwozić już do miasta. Prócz tej choroby inna jeszcze klęska zagraża od wschodu. Od kilku lat zagaściły się w stepach jakieś nowego rodzaju szczyry, które posuwają niszczące swoje wędrówki. Nazwiska tych gatunków są: Muscitilus, Spermophilus musicus, Arctomys. Rząd naznaczył medal wartości 150 dukatów za wynalezienie środka najskuteczniejszego na wygubienie tych gromad wędrownych, które w mgnieniu oka niszczą uprawne pola.

Turecja.

(Litogr. „kor. austr. o zmianie gabinetu w Turcyi.)

Niespodziany i nagły upadek Reszyd Baszy jest zdarzeniem wielkiej wagi. Wprawdzie donoszą bezpośrednio z Konstantynopola, że dotychczas nie wiadomo z pewnością co było powodem tej nagłej zmiany, że przeto jak się zdaje nastąpiła z przyczyn osobistych. — Ali Basza trzymał się jako dotychczasowy minister spraw zagranicznych zawsze i ściśle polityki wskazanej przez Reszyd Baszę.

Kiedy przed kilkoma miesiącami Reszyd Basza poraz pierwszy ustąpić musiał z gabinetu, a sędziwy Rauf Basza na krótki czas objął posadę wielkiego Wezyra, wtedy miał Ali Basza zamiar dobrowolnie wystąpić z gabinetu i tylko powodując się życzeniem Sułtana został na swojej posadzie.

Bądź co bądź, to jednak pewna, że wielki Wezyrat co do swego przeznaczenia i zakresu na każdy sposób nierównie większe ma znaczenie, aniżeli prezydentura rady ministrów w państwach zachodnich, i że teraz Ali Basza, który dotychczas był obowiązany słuchać najwyższych instrukcji Reszyd Baszy, zupełną ma władzę niezawisłego działania i że teraz od niego zawisło nadać polityce Porty w sprawach zagranicznych cechę wzbudzającą zaufanie.

Jakkolwiek sposób w jaki załatwiono nieporozumienie turecko-egipskie, zasługuje na uznanie i pochwałę, ponieważ sprawę tę zakończono w duchu umiarkowania, wyrozumiałości i z uwzględnieniem życzliwych i bezstronnych rad europejskich gabinetów; jednak liczne fakta w przeciwnym duchu świadczą, że poprzednia długoletnia polityka Dywanu wcale nie była zaspokajająca.

W polityce zewnętrznej powodowała się Porta zupełnie radom lorda Palmerstona, które bardzo rozróżniać należy od stosownego i naturalnego wpływu jaki przysłuży Anglii w sprawach Orientu. Wewnątrz objawiła się w ostatnich czasach tendencya nieprzyjazna chrześcianom, głębokie niedowierzanie wszelkim nie-mahometaiskim żywiom; a rażącym dowodem były oplotkania godne zajęcia w Bośni. — Niedawno mieliśmy sposobność donieść z najlepszego źródła czerpaną wiadomość o prawdziwie najwyższym stopniu gwałtu i okrucieństwa w przymusowym nawróceniu na wiarę muzułmańską.

Chrześcianańska Europa musi sobie w obydwóch względach życzyć uchylecia podobnych maxym rządowych; i najbliższa przyszłość okaże, czyli zmiana gabinetu w Konstantynopolu pociągnie za sobą także zmianę systemu. (L. k. a.)

(Szczegóły odnoszące się do upadku Reszyd Baszy.)

Gazeta Tryestyńska zawiera następujące szczegóły odnoszące się do upadku Reszyd Baszy. Deputacya Starowierców udała się do Sułtana i zwróciła uwagę Jego na niszczące pożogi w stolicy, które zwykle są poprzednikami niepokojów i buntu, i żaliła się przytem, że Turcyja pomimo tansymatu i innych reform niepostępuje naprzód, że Ulemowie grozili gniewem Proroka. Tak przynaglony postanowił Sułtan poświęcić Reszyd Baszę ale nie odstąpić od swego systemu. Mianowanie Ali Baszy zrobiło na Starowierców odurzające wrażenie, a wzburzenie umysłów trwa jeszcze ciągle.

Francuski ambasador Lavalette zamierza po odplynięciu okrętu Charlemagne znów wytoczyć sprawę św. grobu.

Na wyspie Scio srożył się straszny pożar lasu, który przy odplynięciu statku parowego coraz więcej się szerzył. (L. k. a.)

(Depesza telegraficzna.)

Smyrna, 9. kwietnia. Turecka flota odplynęła do Rhodus. Bandy zbójckie dopuszczają się ciągle w przyległych okolicach bezprawioów. Dwóch młodych Europejczyków, którzy polowaniem się rozrywali, pojмали rozbójnicy i tylko za okupem 70,000 piastrow na wolność wypuścili. (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 16. sierpnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w lipcu na targach w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku, Rudniku i Rozwadowie w przecięciu korzec pszenicy po 7r.56k.—7r.33k.—8r.28²/₅k.—7r.12k.—8r.; zyta 6r.12²/₅k.—6r.50k.—6r.36k.—4r.48k.—5r.20k.; jęczmienia 5r.21¹/₃k.—5r.28k.—5r.40⁴/₅k.—4r.

24k.—5r.40k.; owsa 1r.56²/₄k.—2r.50k.—0—4r.—2r.40k.; hreczki 0—6r.31k.—7r.2¹/₅k.—4r.24k.—5r.20k.; ziemniaków 0—2r.44k.—2r.8k.—1r.36k.—0. Cetnar siana po 1r.24k.—1r.—1r.42k.—48k.—1r.; wełny w Rozwadowie 80r. Za sąg drzewa twardego płacono 0—7r.36k.—7r.32k.—3r.—4r.; miękkiego 0—6r.—4r.48k.—2r.30k.—3r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—4k.—4²/₅k.—3¹/₂k.—4k. i garniec okowity 1r.20k.—1r.56k.—2r.8k.—2r.8k.—1r.36k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 18. sierpnia. W pierwszych dwóch tygodniach b. m. płacono na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu za korzec pszenicy 6r.43k.—5r.—5r.12k.; zyta 4r.1k.—3r.12k.—3r.17k.; jęczmienia 0—2r.24—2r.24k.; owsa 2r.—1r.44k.—1r.36k.; hreczki 4r.1k.—3r.12k.—3r.12k.; kartofli 2r.14k.—1r.36k.—0. Cetnar siana kosztował 51k.—1r.24k.; wełny 90r.—0—90r.; nasienia koniczu w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego kosztował 8r.10k.—4r.—5r., miękkiego 0—3r.36k.—5r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4²/₅k.—3³/₅k.—3²/₅k. i garniec okowity po 1r.52k.—1r.36k.—1r.12k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 21/22. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	31	5	34
Dukat cesarski	5	36	5	40
Półimperyał zł. rosyjski	9	44	9	46
Rubel śr. rosyjski	1	53	1	54
Talar pruski	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	84	56	85	12

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. sierpnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano " " 100 po	—	—
Dawano " " za 100	—	—
Żądano " " za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 21. sierpnia.)

Amsterdam 164³/₄ l. 2. m. Augsburg 118³/₄ l. uso. Frankfurt 117³/₄ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176¹/₂ l. 2. m. Liwurna 117¹/₄ p. 2. m. Londyn 11.49. l. 3. m. Medyolan 118¹/₂ Marsylia 140³/₄ l. Paryż 140³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 97²/₄; lit. B. 112³/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 20. sierpnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 25³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 25¹/₄. Ros. Imperyały 9.44. Srebra agio 18¹/₂ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hr. Karnicka Ewelina, z Rohatyna. — P. Orłowski Adam, z Rosyji.

Dnia 22. sierpnia.

Hr. Poletyło Seweryn, z Korczmina. — Hr. Zamojski Adam, z Rawy. — PP. — Papara Stanisław, z Dalnicza. — Werecki Stanisław, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hr. Potocki Stanisław, do Brzeżan. — Hr. Baworowski, c. k. rotmistrz do Tarnopola. — Hr. Dzieduszyckie Teodozia i Henryka, do Stryja. — PP. An' drzejowski, c. k. radca gub. i starosta, do Stryja. — Poten Frydryk, do Lachodowa. — Głogowski Arthur, do Bojańca.

Dnia 22. sierpnia.

Hr. Starzyńska Gabryela, do Tarnowa. — PP. Jaworski Mikołaj, do Kobylnicy. — Lipiński Karol, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 36	+ 12°	+ 16°	Północno-zach.	bard. pochm. mgła.
2 god. pop.	27 8 76	+ 15°	+ 12°	"	" deszcz
10 god. wie.	27 8 85	+ 12,8°		"	" "
6 god. zran.	27 8 46	+ 13°	+ 17,5°	Północ. Zach.	bard. pochm. ☉
2 god. pop.	27 8 69	+ 17°	+ 13°	Półn. wschod.	" deszcz
10 god. wie.	27 8 46	+ 13,5°		cicho	" "

TEATR.

Dziś: przed. polskie: „Zabobon czyli Krakowiaczy i Górale.“